

Odmowa podpisania wyroku, jako niezgodna z założeniami postępowania przed sądem polubownym, może powodować m.in. odpowiedzialność za powstałą szkodę wobec strony, powinna być wyraźnie, a nie w sposób dorozumiany, wyrażona.

**Wyrok Sądu Najwyższego
z dnia 6 grudnia 2005 r.
I CK 324/05**

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Elżbieta Skowrońska-Bocian (przewodniczący)

SSN Hubert Wrzeszcz

SSN Tadeusz Żyznowski (sprawozdawca)

w sprawie ze skargi Z. N. Spółki z o.o. w M. przeciwko W. Z. K. "P." Spółce z o.o. w M., obecnie W. Z. K. Spółce z o.o. w M. o uchylenie wyroku sądu polubownego, po rozpoznaniu na rozprawie w Izbie Cywilnej w dniu 6 grudnia 2005 r., kasacji skarżącego od wyroku Sądu Apelacyjnego z dnia 1 grudnia 2004 r., oddała kasację.

Uzasadnienie

Oddalając apelację skarżących Z. N. Sp. z o.o. Sąd Apelacyjny wskazał, że stosownie do zawartej przez strony dnia 6 maja 1995 r. umowy kooperacyjnej wszelkie spory związane z realizacją tej umowy będą rozstrzygane w drodze postępowania arbitrażowego przez czterech arbitrów, tj. po dwóch arbitrów wskazanych przez każdą ze stron. Nadto umowa w odniesieniu do wynagrodzenia należnego wykonawcy przewidywała wartość jednej roboczogodziny na kwotę 12,21 USD. Po wyznaczeniu arbitrów superarbitrem wyznaczony został Sławomir P. Pod wydanym dnia 9 lipca 2003 r. wyrokiem podpisy złożyli superarbitr Sławomir P. i arbiter Tomasz J. Pozostali dwaj arbitrzy Andrzej S. i Rafał G. w miejscu przeznaczonym na podpis nanieśli jednobrzmiące zapiski „adnotacja poniżej”. Poniżej zaś obaj arbitrzy nanieśli uwagi o sposobie głosowania nad zapadłym wyrokiem oraz złożyli podpisy.

Uchylając wyrok Sądu Okręgowego uwzględniającego skargę o uchylenie wyroku sądu polubownego Sąd Apelacyjny wskazał, że adnotacje arbitrów Andrzeja S. i Rafała G. należy potraktować jako zdania odrębne, a nie jako adnotację stwierdzającą, że wymienieni arbitrzy odmówili podpisania wyroku (art. 708 § 2 k.p.c.).

Po ponownym rozpoznaniu sprawy Sąd Okręgowy oddalił skargę o uchylenie wyroku Sądu Polubownego jako bezzasadną a Sąd Apelacyjny – zaskarżonym wyrokiem – oddalił apelację skarżących Z. N. Sp. z o.o. Zdaniem tego Sądu przepis art. 358¹ § 2 k.c. dopuszcza stosowanie klauzuli waloryzacyjnej, w której wartość świadczenia pieniężnego określona zostaje w dolarach amerykańskich a spełnienie jej nastąpiło w złotych polskich. Wyrok sądu polubownego został podpisany przez wszystkich – powołanych przez strony – arbitrów i spełnia wymagania ustawowe (art. 708 § 1 k.p.c.). Kasację wniosły Z. N. w M. Sp. z o.o., w której zarzuciły:

1) naruszenie przepisu art. 712 § 1 pkt 1 k.p.c. (w brzmieniu obowiązującym w chwili wydania zaskarżonego postanowienia) przez przyjęcie, iż w niniejszej sprawie istniał ważny zapis na sąd polubowny, które to naruszenie było następstwem błędnego przyjęcia, iż strony wiązała ważna umowa kooperacyjna i ważny zapis na sąd polubowny pomimo faktu bezwzględnej nieważności tej umowy spowodowanej sprzecznością jej postanowień z przepisem ustawy tj. art. 358 k.c. oraz błędnego zastosowania przepisu art. 358¹ § 2 k.c. w zw. z art. 233 k.p.c. przez przyjęcie, że strony wprowadziły do umowy klauzulę waloryzacyjną, podczas gdy umowa takiej klauzuli nie zawierała a strony zobowiązania wynikające ze wspomnianej umowy kooperacyjnej wyraziły w walucie obcej.

2) naruszenie przepisu art. 712 § 1 pkt 3 k.p.c. w zw. z art. 708 § 2 k.p.c. w zw. z art. 708 § 2 k.p.c. (w brzmieniu obowiązującym w chwili wydania zaskarżonego postanowienia) przez przyjęcie, iż wyrok sądu polubownego posiadał moc prawną, mimo że nie został on podpisany przez większość arbitrów.

Wskazując na powyższe skarżące Zakłady wniosły o zmianę zaskarżonego wyroku i orzeczenie co do istoty sprawy, ewentualnie o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi drugiej instancji z zasądzeniem kosztów procesu za wszystkie instancje.

Sąd Najwyższy – po uwzględnieniu postanowień art. 3 ustawy z dnia 22 grudnia 2004 r. o zmianie ustawy – kodeks postępowania cywilnego ... (Dz.U. z 2005 r., nr 13, poz. 98) zważył, co następuje:

Bezspornym jest, że strony postępowania w powołanej umowie korporacyjnej z dnia 6 maja 1995 r. dokonały zapisu na sąd polubowny ustalając, że ewentualne spory rozstrzygane będą w drodze postępowania arbitrażowego przez arbitrów wskazanych przez strony. W przypadku nierozwiązania sporu przez sąd polubowny, strony skierują spór do rozpoznania przez właściwy rzeczowo sąd powszechny. Prawidłowość wyznaczania arbitrów i superarbitra w osobie S. P., nie została zakwestionowana. Umowa nie zawiera żadnych ustaleń stron w odniesieniu do trybu i sposobu postępowania przed sądem polubownym, co dotyczy także składu sądu polubownego, wyłączenia arbitrów, a także wyrokowania. Nie można zatem podzielić zarzutu niezachowania trybu postępowania przed sądem polubownym, który został wysunięty bez uwzględnienia treści art. 707 k.p.c., stanowiącego, że wyrok sądu polubownego zapada bezwzględną większością głosów a z braku większości głos superarbitra.

Chybione jest twierdzenie skarżącej Spółki, że arbitrzy Andrzej S. i Rafał G. kwestionowanego wyroku nie podpisali, ograniczając się do uwag wyrażających negatywny – każdego z nich – stosunek do zapadłego rozstrzygnięcia. Rozstrzygające bowiem znaczenie ma rozważana przez Sąd Apelacyjny kwestia, czy wyrok został podpisany przez wymienionych arbitrów, czy też złożyli oni swoje podpisy wyłącznie pod naniesionymi uwagami. Stosownie do art. 708 § 2 k.p.c. jeżeli którykolwiek z arbitrów odmówi podpisu lub nie może podpisać wyroku, zaznacza się to na samym wyroku. Ustawa posługuje się pojęciem odmowy lub braku możliwości podpisania wyroku. Na zaskarżonym wyroku widnieją podpisy wszystkich arbitrów, nie zaznaczono także braku możliwości jego podpisania. **Odmowa podpisania wyroku, jako niezgodna z założeniami postępowania przed sądem polubownym, może powodować m.in. odpowiedzialność za powstałą szkodę wobec strony powinna być wyraźnie, a nie w sposób dorozumiany wyrażona.** Posłużenie się zwrotem „nie zgadzam się ocenie czyniącego taką adnotację jest wadliwe. Kasacja pomija, że arbiter Rafał G. w miejscu przeznaczonym na złożenie przez niego podpisu zamieścił zapis w brzmieniu „adnotacja poniżej i podpis” i zgodnie z tą adnotacją złożył swój podpis. Dostatecznie zatem wyraził wolę podpisania krytykowanego, lecz przyjętego przez sąd polubowny wyroku, co potwierdza fakt złożenia podpisów (parafowania) na 10 kartkach przedmiotowego wyroku. Uczynił to

także drugi z arbitrów Andrzej S., którego podpis znajduje się na wszystkich 11 kartkach wydanego przez sąd polubowny wyroku. Miejsce położenia każdego z podpisów przez obu wymienionych arbitrów wskazuje na związek między podpisami a orzeczeniem. Na każdej z 10 stron ich podpisy zostały złożone na końcu tekstu, a na stronie 11 tego wyroku podpisy obu arbitrów zostały złożone po naniesionych uwagach i braku zgody na taką treść rozstrzygnięcia. Jednakże i w tym wypadku nie istnieją podstawy do przyjęcia, iż nastąpiło zerwanie więzi materialnej i przestrzennej między treścią wyroku a podpisami. Skoro arbiter Rafał G. wskazał miejsce położenia swojego podpisu, to kwestionowanie skuteczności takiego podpisu jest chybione bowiem ujawnił on dostatecznie swoją wolę złożenia poniżej – jak to zostało określone – podpisu. Zasługuje także na aprobatę – w ustalonych okolicznościach – pogląd Sądu Apelacyjnego, że także podpis arbitra A. S. odnosi się do treści rozstrzygnięcia. Istnieje bowiem związek funkcjonalny między treścią rozstrzygnięcia a zamieszczonym na ostatniej stronie omawianego wyroku podpisem tego arbitra. Dlatego wywody i zarzuty skarżącej Spółki zmierzające do wykazania, że zaskarżony wyrok nie został podpisany przez większość arbitrów okazały się chybione.

W kwestii dopuszczalności spełnienia orzeczenia pieniężnego w złotych polskich w sytuacji gdy w umowie świadczenie to zostało ustalone w walucie obcej należy wskazać, że możliwości takiej – wbrew stanowisku wyrażonemu w kasacji – nie wyłącza ani zasada walutowości ani też zasada nominalizmu obowiązujące w prawie polskim. Zgodnie z zasadą walutowości z zastrzeżeniem wyjątków w ustawie przewidzianych zobowiązania pieniężne na obszarze Polski mogą być wyrażana tylko w pieniądzu polskim. Tak sformułowana zasada przemawia raczej za dopuszczalnością domagania się spełnienia w złotych polskich świadczenia wyrażonego w walucie obcej. Świadczenia pieniężne spełniane, na podstawie wiążącej strony umowy wyrażane były zawsze w złotych polskich. Zasada nominalizmu nie przesądza o konieczności spełnienia świadczenia w takiej walucie w jakiej zostało ono określone (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 18 stycznia 2001 r., V CKN 1840/00 – OSNC 2001, nr 7 – 8, poz. 114). Zobowiązanie, którego świadczeniem jest suma pieniężna wyrażona w walucie obcej, może być wykonane przez świadczenie w złotych polskich. Jest to utrwalona linia orzecznictwa (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 8 lutego 2002 r., II CKN 671/00 – OSNC 2002, nr 12, poz. 158). Nie istnieją także przeszkody, aby sądowa waloryzacja świadczeń pieniężnych mogła znaleźć zastosowanie także do świadczeń wyrażonych w walucie obcej (por. uzasadnienie uchwały Sądu Najwyższego z dnia 13 marca 1992 r., I PZP 14/92 – OSNCP 1992, nr 9, poz. 160). Klauzula walutowa polega na tym, że miernikiem wartości jest określona waluta obca według wskazanego lub ustalonego jej

kursu. Zarzut o bezwzględnej nieważności wiążącej strony umowy jako sprzecznej z art. 358 k.c. jest chybiony. Z powyższego wynika, że kasacja jest pozbawiona usprawiedliwionych podstaw i dlatego podlega oddaleniu (art. 393¹² k.p.c.).

Źródło: Biuro Studiów i Analiz Sądu Najwyższego